

KOMENTARZ

Kto rozwija
miasto

SZCZECIN musi zrobić wszystko, by zatrzymać młodych ludzi. Jedną z najlepszych metod, żeby to zrobić, jest fundowanie godziwych stypendiów dla najzdolniejszych studentów i doktorantów. Dobrze więc, że prezydent zdecydował się na takie rozwiązanie.

Tych pieniędzy nie mogli jednak dostać humaniści. Większość stypendiów powędrowała do ludzi z ZUT-u (żeby była jasność – nie wątpię, że na nie zasłużyli). Magistrat tłumaczy, że nagrodzono tych, którzy mogą przyczynić się do „rozwój gospodarczego”. Sygnał wysłany przez władze miasta jest więc taki: humaniści nie są nam do niczego potrzebni. To tak jakby powiedzieć, że nie są istotne rzeczy takie, jak: kapitał społeczny, społeczeństwo obywatelskie, lokalna tożsamość, wizja rozwoju etc. To bardzo, by tak rzec, intrygujący komunikat.

I jeszcze jedno. W komisji przyznającej pieniądze byli przedstawiciele uczelni, także Uniwersytetu Szczecińskiego. Czy US zdaje sobie sprawę, że tak a nie inaczej sprofilowane stypendia sprawiają, że uniwersytet jawi się jako instytucja, ujmijmy to delikatnie, niekonieczna?

Alan SASINOWSKI